

dr hab. Hubert Czerepok prof. nadzw.

Szczecin 24.04.2023

Katedra Filmu Eksperymentalnego

Wydział Sztuki Mediów

Akademia Sztuki w Szczecinie

Recenzja rozprawy doktorskiej Pana mgr Pawła Czeakańskiego zatytułowanej "Świat Zabaw. Egzystencjalizm w czasach antropocenu w kontekście sztuki postkrytycznej" sporządzona w związku postępowaniem doktorskim, w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki, wszczętym przez Radę Dyscypliny Artystycznej Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu (Uchwała nr 7/2022 z dnia 13.02.2023 roku).

Podstawowe dane o doktorancie.

Paweł Czeakański urodził się w 1989 roku w Lublinie. W latach 2009-2014 studiował na Wydziale Malarstwa i Rzeźby w Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu, na kierunku Rzeźba. W roku 2014 uzyskał tytuł magistra sztuki - dyplom magisterski obronił w pracowni prof. Janusza Kucharskiego. Obecnie doktorant zatrudniony jest na stanowisku asystenta w Katedrze Technik Rzeźbiarskich w macierzystej uczelni. Mieszka i pracuje we Wrocławiu.

Ocena dorobku artystycznego i dydaktycznego, oraz działalności organizacyjnej.

Paweł Czeakański jest bardzo aktywnym artystą młodszego pokolenia. Jego dorobek artystyczny jest imponujący, obejmuje on kilka wystaw indywidualnych, oraz udział w kilkudziesięciu wystawach i prezentacjach zbiorowych. Wystawy indywidualne artysty to: "Tylko kwiaty przeżyją", Galeria Exit, Wrocław, 2022; "Niech płonie", Podwodny Wrocław, Centrum Kultury Browar Mieszczański, Wrocław, 2021; "Let the world burn", Galeria Aneks GSW, Opole, 2021; "I can see you", BWA Drewniana, Świdnik, 2020; "In your bones" z Atsushi Aizawą, Galeria Socato, Wrocław, 2018; "Skowyt", Galeria Socato, Wrocław, 2018; "Sworzeń", Galeria Sztuki Współczesnej MD_S, Wrocław, 2017. W kontekście wymieniania wszystkich wystaw i prezentacji zbiorowych chciałbym ograniczyć się do subiektywnego wyboru, ponieważ ilość działań doktoranta jest

naprawdę znaczna. W latach 2015-2022 Paweł Czeakański brał udział m.in. w takich projektach zbiorowych jak: VI Przegląd Młodej Sztuki Świeża Krew, Galeria Socato, Wrocław; "Żeliwne opowieści", GaleriaMD_S, Wrocław, 2017; "W formie", ASP Wrocław, 2016; "Przerost Formy", Galeria Sztuki Współczesnej, Ostrów Wielkopolski, 2018; Biennale małej formy rzeźbiarskiej, Galeria Casa Matei, Cluj Napoca, Rumunia, 2018; "Przekrój – Section", Galeria Casa Matei, Cluj – Napoca, Rumunia, 2018; "Było, jest i będzie vol. 2", Pałac w Morawie, 2018; "Miejsce początku", Konduktorownia Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, Częstochowa, 2019; "Od-do", Galeria Promocyjna, Galeria R, Kraków, 2020; 3D Print Poland/Texas, Dishman Art Museum, Beaumont, USA, 2020; "Master5", Galeria G18, Zlin, Czechy, 2021; "Iron Tribe 2021", Burris Hall, New Mexico Highlands University, Las Vegas, Nowy Meksyk, 2021; Survival 19. Przegląd Sztuki, Pafawag, Wrocław, 2021; "Master5 Election", Galeria FX, Banská Bystrica, Słowacja, 2021; "Punkt widzenia", Galeria Sztuki BOHCXY, Łuck, Ukraina, 2021; International Workshops of High Temperatures 2015-19, Hungarian University of Arts, Budapeszt, Węgry, 2021; "Mission Impossible", Galeria Geppart, Wrocław, 2021; "Iron: Translating Territories", Royal Scottish Academy, Edynburg, Szkocja, 2022; "Ukraina!", Galeria Exit, Wrocław, 2022; "Obecność", Zbrojownia Sztuki ASP, Gdańsk, 2022; "Burning Re-Collection", Galeria Industry, Brno, Czechy, 2022; "Let it burn", Galeria Arttrakt, Wrocław, 2022; "Dialog z tym co się wydarza", Scena sztuki intermedialnej 2022, Podwodny Wrocław, Browar mieszczański, Wrocław, 2022; "Fer précieux", Galeria Rathaus Johannisthal, Berlin, Niemcy, 2022. Oprócz udziału w wystawach zbiorowych doktorant prezentował swoją twórczość na kilkunastu festiwalach prezentujących sztukę współczesną. Ponadto był kuratorem i organizatorem wystaw, prezentacji, warsztatów, plenerów i konkursów prezentujących prace innych artystów/artystek: w roku 2022 były to: "Cockpit", Galeria Exit, Wrocław; "Młoda rzeźba", plac Nowy Targ, Wrocław, "Techne", wystawa technik rzeźbiarskich, Aula ASP we Wrocławiu, w roku 2021: "Dzieło Ognia", Galeria Neon, ASP Wrocław; w latach 2018-2021 kurotorował sekcję Metal, w ramach "Festiwalu Wysokich Temperatur" we Wrocławiu; w latach 2018-2019 był koordynatorem pleneru "Złom-Art" w Pleszewie; w latach 2016-2019 pełnił funkcję koordynatora warsztatów odlewniczych w ramach Dolnośląskiego Festiwalu Nauki we Wrocławiu; w roku 2019 był kuratorem konkursu "Super Forma" organizowanym przez kierunek Rzeźba ASP we Wrocławiu oraz koordynatorem warsztatów odlewniczych "Winter Iron Pour" we Wrocławiu. Jego działalność na rzecz uczelni obejmuje m.in.: redakcję katalogu "Młoda Rzeźba" w roku 2022, konsultacje dla kandydatów na studia na kierunek Rzeźba w roku 2022, zorganizowanie webinaru online dla kandydatów na studia na Wydział Rzeźby i Mediacji Sztuki w roku 2022, konsultacje online dla kandydatów na stu-

dia na kierunek Rzeźba w roku 2021; redakcję Katalogu "Młoda Rzeźba" w roku 2020, recenzję pracy magisterskiej Katarzyny Woisło w roku 2020, udział w dniach otwartych w pracowni odlewnictwa w latach 2016-2022, konsultacje dla kandydatów na studia na kierunek Rzeźba w roku 2019. Od roku 2019 doktorant pełni również funkcję opiekuna koła naukowego "Forma" przy Wydziale Rzeźby ASP we Wrocławiu.

W załączonym portfolio doktorant pisze o swojej twórczości: "Swoje działania opieram głównie na bazie podstawowych symboli i odwołań kulturowych, czytelnych w naszej świadomości. Budując wizję świata często opartego o filozofię fatalizmu a jednocześnie balansując na granicy przewrotności i ironii poszukuję nowych sposobów opowiadania o absurdach świata współczesnego. Bardzo ważne są dla mnie poszukiwania dialektyki pomiędzy człowiekiem, a otaczającą go rzeczywistością, dlatego często sięgam po silnie osadzone w kulturze ładunki emocjonalne i historyczne." Jak można zaobserwować w dokumentacji dokonań artystycznych artysty, często posługuje się on przeskalowaniem, zastępuje oryginał kopią wykonaną z innego materiału. Przesunięcia na płaszczyźnie nietrwałe-trwałe (jak miało to miejsce np. w przypadku wystawy "Tylko kwiaty przeżyją") służą artyście do prezentowania absurdów rzeczywistości, którą sami tworzymy oraz umożliwiają mu do zwrócenie uwagi na zanikającą empatię i pogłębiający się egoizm rodzaju ludzkiego, który w imię "obowiązującej" wykładni "Idźcie i czyńcie sobie Ziemię poddaną" anektuje i niszczy wszystko dookoła, myśląc, że jest "wybranym" gatunkiem żyjącym na planecie. Paweł Czeakański jest artystą zaangażowanym politycznie, a jego działanie dokamerowe "Pomogę Ci zimo" (2022) przywodzi na myśl najmocniejsze prace Roma Signera czy Francis Alÿsa, w których artyści przesuwają granice tego co ma być postrzegane jako "zwyczajne" kwestionując ekonomię czasu i sensowność naszych działań. Podobnie ma się sprawa z instalacją "Let the world burn", która była wystawą indywidualną doktoranta w Galeria Aneks GSW w Opolu w roku 2021. To co zostało zaprezentowane na wystawie to wielkoformatowy wydruk cyfrowy przedstawiający płonący okrąg na ciemnej ziemi, oraz stojący przed nim biały kubik, na którym widzimy niewielkiego rozmiaru, umownie potraktowane figury ludzkie (zbudowane z odlanych z brązu kłosów zboża). Postaci te zwarte są z sobą w pozycjach seksualnych z Kamasutry - ich choreografia tworzy dystopijny dance macabre. To co szczególnie urzeka mnie w pracach Pawła Czeakańskiego to swego rodzaju uszlachetnienie naszych wad, niedoskonałości i głupoty. Poprzez odlanie ich w przysłowiowym spiżu artyście udaje się stworzyć apoteozę bezmyślności, która zostaje podniesiona do rangi pomnika.

Ocena pracy doktorskiej mgr Pawła Czeakańskiego – dzieła artystycznego oraz części opisowej.

Rozprawa doktorska mgr Pawła Czeakańskiego zatytułowana „Świat Zabaw. Egzystencjalizm w czasach antropocenu w kontekście sztuki postkrytycznej”, składa się z pracy pisemnej oraz cyklu prac powstałych specjalnie na potrzeby przewodu doktorskiego.

W swojej dysertacji doktorant podejmuje się usytuowania koncepcji egzystencjalizmu w kontekście współczesności i apokaliptycznych wizji jej towarzyszących. Kolejne strony pracy doktorskiej prowadzą czytelnika przez genezę tytułowego nurtu filozoficznego. W pierwszym rozdziale zatytułowanym „Egzystencjalizm w Antropocenie” analizowani są Lew Szestow, Søren Kierkegaard, Martin Heidegger, Jean-Paul Sartre, Friedrich Nietzsche, Emil Cioran. Doktorant wyczerpująco przedstawia wkład autorów w rozwój myśli egzystencjalnej prowadzący do koncepcji nihilistycznych. Rozdział ten w sposób świadomy przygotowuje grunt dla kolejnych części rozprawy. Z opisywanego tutaj optymizmu, realizmu i pesymizmu wyłania się obraz współczesności celnie sparafrazowanej przez Phillipa K. Dicka w książce „Człowiek z wysokiego zamku”: „Dylemat człowieka cywilizowanego; ciało gotowe, ale niebezpieczeństwo niesprecyzowane.”¹

Drugi rozdział rozprawy „Antropocen” zaznajamia nas z etymologią i historią terminu określającego rzeczywistość, w której funkcjonujemy. W tej części autor opisuje moment pojawienia się słowa w naszym języku - w roku 2000, dwóch naukowców: amerykański biolog Eugene F. Stoermer oraz holenderski meteorolog i chemik atmosfery Paul Josef Crutzen zasugerowało, że współczesną epokę geologiczną powinniśmy nazwać „antropocenem”. Jako cezurę początkową nowej epoki przyjęli datę opatentowania silnika parowego przez Jamesa Watta - rok 1784. Od tego momentu bowiem mamy do czynienia z rosnącym wydobywaniem paliw kopalnych i minerałów, z powiększającym się nieprzerwanie śladem węglowym generowanym przez człowieka. Jak pisze Ewa Bińczyk: „Antropocen zdefiniowano jako epokę, w której obserwujemy „aktywne ingerowanie człowieka w procesy kierujące geologiczną ewolucją planety” (Angus 2016, 53). Byłaby to niezwykle krótka jak na geologię epoka. Czas człowieka został to skonstrastowany z czasem geologii, co wywołało szokujący efekt retoryczny. Plejstocen trwał od 2,58 miliona lat temu do początków holocenu, holocen zaś rozpoczął się około 11,7 tysiąca lat

¹ P.K. Dick „Człowiek z wysokiego zamku”, Poznań: Dom Wydawniczy Rebis 2011, s. 152.

temu, wraz z stopnieniem ostatniego lądolodu skandynawskiego. Formalne uznanie epoki antropocenu (co jeszcze się nie dokonało) byłoby wydarzeniem bezprecedensowym z punktu widzenia standardów geologii oraz stratygrafii.”²

Na kolejnych stronach autor opisuje wpływ działań człowieka na zmianę klimatu Ziemi, wskazuje udział wielkich korporacji w zanieczyszczaniu planety i diagnozuje przyszłe konflikty o wodę, podkreślając jednocześnie swoisty eskapizm, który towarzyszy nam w myśleniu o przyszłości. W końcowej części rozdziału autor zastanawia się nad innymi scenariuszami przyszłości, które mogłyby być bardziej optymistycznymi “końcami świata”, pojawiają się więc: śmierć Słońca, kolaps Wszechświata, etc. Oczywiście szansą na przetrwanie planety mogłaby być globalna pandemia, na wzór COVID-19, która zdolna byłaby na tyle zdziesiątkować populację ludzką by ślad węglowy przez nią emitowany zmalał do minimum lub zniknął całkowicie. Jednak jaką mamy gwarancję, że ludzkość zepchnięta i ukryta gdzieś pod ziemią, lub funkcjonująca w jakiejś orbitalnej stacji w kosmosie nie prowadziłaby nadal swoich niszczycielskich działań? Pojawia się pytanie - jaki ratunek jest możliwy? Czy szukanie nowego świata, innej planety, na której moglibyśmy zamieszkać nie jest przedłużaniem agonii? Czy zmiana miejsca “zamieszkania” bez jednoczesnej zmiany nawyków i przyzwyczajeń nie będzie tylko powtórzeniem? “Hegel powiada gdzieś, że wszystkie wielkie historyczne fakty i postacie powtarzają się, rzecz można dwukrotnie. Zapomniał dodać: za pierwszym razem jako tragedia, za drugim jako farsa.”³

Rozdział zatytułowany “Sztuka w antropocenie” jest analizą wybranych postaw artystycznych i dzieł artystów z obszaru tzw. sztuki krytycznej. Autor opisuje i zestawia z sobą prace takich artystów i artystek jak: Zbigniew Libera, Joseph Beuys, Agnes Denes, Ai Weiwei, by w tym kontekście przejść do analizy własnej twórczości. Doktorant pisze: “Moja praktyka artystyczna jest oparta na negacji i podbiciu wartościowości poprzez negację. Szukam rozwiązań nie poprzez moralizatorstwo i proste zwrócenie uwagi na problematykę oraz nawoływanie do refleksji i szukania szybkich rozwiązań, ale w próbie retoryki wpisującej się w posthumanizm i sztukę postkrytyczną.” (s. 41) W rozdziale tym, autor posługuje się metaforą zabawy do analizowania własnej twórczości, powołuje się na definicję Johana Huizinga, która staje się kluczem dla prezentacji zestawu prac wchodzących w skład wystawy doktorskiej. Cykl “Świat zabaw” stanowią

² E. Bińczyk “Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu”, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2020, s. 12.

³ K. Marks, Osiemnasty brumaire’a Ludwika Bonaparte, Warszawa: Książka i Wiedza, 1980, s. 11.

kolejno: "Konstelacja FY", "Puzzle", "Dance Macabre", "Dlaczego zawsze ja?", "I hate sun", "Złodzieje zboża", "Jak tu ładnie!".

Tekst dysertacji zakończony jest rozdziałem zatytułowanym "Zakończenie", w którym artysta pisze: "Dzisiejsza sztuka powinna reagować na zachodzące zmiany i potrzeby społeczeństwa, odzwierciedlać jego dylematy i stawiać sobie podobne pytania.

Powyższa praca jest próbą odpowiedzi na pytanie, jakie narzędzia powinna obrać współczesna sztuka wizualna w celu wyartykułowania nurtujących nas wszystkich pytań, zarówno dla dobra siły przekazu, jak i jego czytelności." (s. 75). Tą wypowiedź doktoranta traktuję jako swoistego rodzaju credo, które kontuuje myśl Slavoj Żiżka: "Stare powiedzenie: „Przestań gadać, zrób coś!", to jedna z najgłupszych rzeczy, jakie można powiedzieć nawet według niskich standardów zdrowego rozsądku. Problem polega na tym, że ostatnio zbyt dużo robiliśmy, na przykład ingerowaliśmy w naturę, niszczyliśmy środowisko i tak dalej... Być może nadszedł czas, by zatrzymać się, pomyśleć i powiedzieć co należy. To prawda, że często mówimy o czymś, zamiast robić, jednak czasami robimy rozmaite rzeczy, by uniknąć myślenia i rozmawiania o nich. Na przykład wywalamy 700 miliardów na rozwiązanie problemu, zamiast zastanowić się, skąd w ogóle ten problem się wziął."⁴

Fotografia "Konstelacja FY" prezentuje niebo w nocy, na którym widzimy gwiazdy ułożone w charakterystyczny napis "Fuck You". Jakże "realistyczny" jest to obraz w kontekście kilkuminutowych kosmicznych "wojaży" Jeff'a Bezosa (wspomina o nich doktorant w swojej dysertacji na stronie 28) czy marsjańskich planów Elona Muska. Scenariusze rodem z "Interstellar" nie są niczym innym jak tylko utopijnymi bańkami produkowanymi przez miliarderów i Hollywood po to by mnożyć zyski. Patrząc na tą pracę na myśl przychodzą mi wielkoformatowe wydruki Wim'a Delvoy'a z serii "Mountains", które przedstawiają banalne i nieważne wiadomości wykute w wielkich skalnych klifach (np. "Honey, don't forget to take out the garbage"). Ta nieprzeparta potrzeba człowieka by wszędzie i w każdy możliwy sposób zaznaczać swoją obecność doprowadza do absurdów - świetnie sportretowane zostało to pragnienie przez Petra Zelenkę w filmie "Guzikowcy" z 1997 roku, w którym to ludzkość szykuje wystrzelenie wypełnionej sperma 5 milionów męskich ochotników rakiety kosmicznej do konstelacji Andromedy.

⁴ S. Żiżek, *Od tragedii do farsy, czyli jak historia się powtarza*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2011, s. 24.

Kolejna z prac wchodzących w zakres wystawy doktorskiej to "Puzzle". Jest to fotografia wykonana na Islandii, podczas jednego z najdłuższych letni dni, kiedy słońce prawie w ogóle nie zachodzi. Fotografia jest prześwietlona, nie widzimy kształtów, widzimy rodzaj rozbłysku. Wiemy wszyscy doskonale, że patrzenie w słońce może być bardzo niebezpieczne, promieniowanie ultrafioletowe może uszkodzić siatkówkę oka i spowodować zapalenie rogówki. Długotrwałe patrzenie w światło słoneczne może doprowadzić również do wiele bardziej poważnego uszkodzenia wzroku - do retinopatii. Wtedy to promieniowanie ultrafioletowe niszczy pręciki i czopki, w naszym oku wypalony zostaje rodzaj plamki, która niczym jeden z elementów tytułowych puzzli staje się martwa.

"Dance Macabre" to instalacja składająca się z czterech rzeźb wykonanych z metalowych rur pomalowanych tak by przypominały przeskalowane słomki do napojów. Przedstawiają one uproszczone i przeskalowane, piktogramowe postaci ludzkie trzymające się za "ręce" ustawione do kankana. Jak mówi przysłowie "hulaj dusza-piekła nie ma" - w kontekście zachodzących zmian klimatycznych nasze beztroskie zachowanie wydaje się być niczym niezmacone. Inną pracą wykorzystującą motyw słomki jest instalacja "Dlaczego zawsze ja?", która przedstawia schematycznie potraktowaną postać ludzką klęczącą na klęczniku - paradoksalnie jesteśmy świadkami "spowiedzi" człowieka/słomki przy jednoczesnej nieobecności spowiednika. Rzeczywiście ilość plastiku przez nas spożywana jest zatrważająca, przyjmuje się bowiem, że tygodniowo zjadamy nieświadomie nawet do 5 gramów, a osoby pijące z plastikowych butelek 1,5 litra wody dziennie pochłaniają około 100 000 cząstek mikroplastiku.

Fotograficzny dyptyk pt. "I hate sun" bezpośrednio kojarzy mi się z pracą Dennis'a Oppenheim'a "Reading Position for Second Degree Burn" z roku 1970. W 2019 roku NASA opublikowała jakże entuzjastyczne wiadomości, że w wyniku podpisanego w wrześniu 1987 roku przez 160 państw protokołu montrealskiego nastąpiła znaczna redukcja emisji CFC (długowiecznych organicznych związków chemicznych z grupy freonów) do atmosfery, a dziura ozonowa jest najmniejsza w naszej historii. Niestety poziom dwutlenku węgla w atmosferze ziemskiej wzrasta nadal, a ocieplenie klimatu jest faktem. Autor w swojej dysertacji pisze: "'I hate sun" jest portretem ostatniego człowieka, ostatniego stworzenia na Ziemi. Według Ciorana śmierć nie zaczyna się od procesów fizjologicznych, ale od uczucia wstrętu do złudnej nadziei i iluzji, które porównuje do pierwszego promienia słońca dającego ciepło. Znużenie słońcem Makbeta, jako ostatniego przedstawiciela żyjących form życia jest wyrazem buntu i wolności wobec śmierci oraz bezsensu życia." (s. 67)

"Złodzieje zboża" to 15 minutowe wideo składające się z krótkich zapisów pochodzących z foto-pułapki zainstalowanej na polu pszenicy na Lubelszczyźnie. Włączający się w najbardziej nieoczekiwanych momentach i nie wiadomo przez kogo uruchamiany rejestrator zapisuje pejzaż o wschodzie słońca. Rejestracje dokonane przez doktoranta kojarzą się z instalacją wideo Bruce'a Naumann'a "Mapping the Studio I (Fat Chance John Cage)" z 2001 roku, która prezentuje rezultaty nocnych obserwacji pustej pracowni artysty. Okazało się jednak, że miejsce odwiedzane jest przez zwierzęta - sfilmowana mysz w night shocie przemieszcza się na ekranach projekcji wideo. W pracy Czeakańskiego oko obiektywu skierowane zostaje na wschód, w stronę granicy z Białorusią i Ukrainą, przygotowane jest na nadchodzące niebezpieczeństwo. Ukraina została zaatakowana przez Rosję w lutym 2022 roku, a wojska najeźdźców wkroczyły na jej ziemie zarówno z terenów Federacji Rosyjskiej jak i sprzymierzonej z nią Białorusi. Eksport ukraińskiego zboża statkami przez Morze Czarne stał się wtedy praktycznie niemożliwy i wiódł przez Polskę. W kontekście upływu czasu praca Pawła Czeakańskiego zyskuje nowe znaczenia - w dysertacji doktorant pisze: "Na naszych polach uprawnych panuje sielankowy nastrój, zboże powoli dojrzewa, rolnicy przygotowują się do żniw. W Ukrainie widzimy płonące pola, w tle czołgi i gęsty dym. Choć w Polsce możemy czuć się bezpiecznie, nie doświadczamy wojny, wszystko to dzieje się tuż za horyzontem. Sam fakt umiejscowienia foto-pułapki na polu skierowanej na wschód może wydawać się nieadekwatny, jednak, jak się okazuje w kontekście ostatnich wydarzeń nie całkiem pozbawiony sensu." (s. 69-90) W momencie swojego powstania brakowało kontekstu dnia dzisiejszego. Trwające od początku 2023 roku protesty rolników przeciwko eksportowi ukraińskiego zboża nasilają się, a Pomorska Izba Rolnicza publikuje postulaty, w których domaga się m.in.: "natychmiastowego wstrzymania importu z Ukrainy: zbóż, kukurydzy, rzepaku, drobiu i mięsa drobiowego, jaj, wołowiny i mięsa wołowego, mleka i jego przetworów, cukru, mąki zbożowej, gotowych pasz dla zwierząt, śrut zbożowych, miodu, owoców miękkich i pozostałych art. rolno-spożywczych."⁵ W dniu 15.04.2023 rząd polski wprowadza zakaz wwozu zboża oraz innych produktów spożywczych z Ukrainy, a sytuacja staje się coraz bardziej dynamiczna. Ostatnią pracą wchodzącą w skład wystawy doktorskiej jest cykl fotograficzny zatytułowany "Jak tu ładnie!". Przedstawia on nadrzeczne pejzaże rzeki Bug, która stanowi granicę Polski i Białorusi. Lasy i woda sfotografowane zostały przez zasieki

⁵ <https://wiescirolnicze.pl/protesty-rolnikow-w-gdansk-wsrod-zadan-zawieszenie-zielonego-ladu/>

z drutu żyłkowego zamontowane przez Straż Graniczną po to by "chronić naszą wschodnią granicę przed uchodźcami". Ten pozbawiony najmniejszego sensu gest sprokurowany dla politycznej korzyści powoduje bezpośrednie i realne zagrożenie dla zwierząt migrujących przez naturalną rzeczną granicę.

Cykl prac tworzących wystawę doktorską oraz towarzysząca im dysertacja są dojrzałą propozycją artystyczną. Zaprezentowane przez doktoranta dzieła w sposób niejednoznaczny, z dozą gorzkiego humoru, opisują naszą współczesną rzeczywistość. Prace Pawła Czeakańskiego niewątpliwie są zaangażowane politycznie i doskonale wpisują się w nurt sztuki postkrytycznej.

Konkluzja.

Obie części dysertacji doktorskiej, tj. praktyczna i teoretyczna, prezentują bardzo wysoki poziom artystyczny i intelektualny. Praca doktorska mgr Pawła Czeakańskiego jest ważnym głosem w dyskusji na temat przyszłości naszej planety i dalszego rozwoju ludzkości. Artysta w sposób precyzyjny demaskuje mity, obnaża eskapizm towarzyszący nam w myśleniu i działaniu w kontekście zmian klimatycznych. Dysertacja oraz wystawa spełniają wszystkie wymogi formalne i stanowią znaczący wkład w rozwój współczesnej praktyki artystycznej.

Doktorant prezentuje umiejętności, które uważam za całkowicie wystarczające do prowadzenia samodzielnej pracy artystycznej i dydaktycznej. Dlatego też, zgodnie z Art. 13. Ust.1. ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki, wnioskuję do Rady Dyscypliny Artystycznej Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu o nadanie mgr Pawłowi Czeakańskiemu stopnia doktora oraz wyróżnienie złożonej przez niego pracy doktorskiej.

dr hab. Hubert Czerepok prof. nadzw.



